

## Prezes siÄ™™ broni, ale!

### Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 11.10.2024, 19:30:00

W przestrzeni publicznej pojawiło siÄ™™ pismo wystosowane przez prezesa PZJ **Marcina Kamińskiego** do delegatów na walny zjazd tejÅ¼e organizacji, który to zjazd ma go odwołać z tej funkcji. Do tego pisma jest załączony **Opis wydarzeń, związanych z wyborem i ze zmian... członków składu reprezentacji WKKW na IO Paryż 2024**. Do tego drugiego dokumentu nie bÄ™™dÄ™™ siÄ™™ odnosiÄ™™, bo swoje zdanie w kwestii zmiany składu naszej ekipy WKKW na IO w Paryżu dokonanej w ostatniej chwili i w niejasnych okolicznościach już na tych chwilach opublikowałem i go nie zmieniam. Nie zmieniam, mimo obszernych wyjaśnień Marcina Kamińskiego, które dużo mówi... o chronologii wydarzeń, ale nie mówi... nic o intencjach działania zarówno Marcina Kamińskiego, jak i byłego już trenera kadry WKKW, **Andreasa Dibowskiego**, a moim zdaniem tu jest pies pogrzebany. Prezes siÄ™™ broni przed aktem odwołania go z tej funkcji – jego prawo. W jednym punkcie robi to jednak w sposób nieudolny. O co chodzi?

Chodzi o zarzut komisji rewizyjnej: **Zła sytuacja finansowa i brak informowania zarządu o zagrożeniu utraty płynności finansowej przez PZJ**. Prezes nie zaprzecza, że nastąpiło pogorszenie płynności finansowej związku, a wyjaśnienia, że spowodowane to zostało następującymi zdarzeniami gospodarczymi. Wymienia następnie trzy punkty, które - wg jego intencji – mają wskazywać pośrednio czy bezpośrednio na trójce członków zarządu PZJ, jako sprawców tych nieszczęść. Punkt pierwszy to: **Brak terminowej sprawy należności od Hipodromu Sopot w kwocie ponad 150 tys. zł, (bez odsetek ok. 17 tys. zł), którego prezesem jest członek zarządu PZJ, Kaja Koczurowska-Wawrzkiwicz**. Takie są fakty. Jeżeli można to skomentować, to chyba tylko tak. W całym systemie organizacyjnym PZJ mamy mnóstwo sytuacji, kiedy dochodzi do konfliktu interesów. A te różnorodne inne konflikty, m.in. finansowe. Fakt, że członkiem zarządu PZJ jest osoba, która kieruje dużym ośrodkiem jeździeckim, który to ośrodek organizuje duże imprezy jeździeckich, w tym te najbardziej prestiżowe 5-gwiazdkowe CSIO, na które nie ma pełnego pokrycia finansowego (to takie polskie – postaw siÄ™™ a zastaw siÄ™™), jest niewątpliwie jaskrawym przykładem takiego konfliktu interesów. Przeciwnie do obowiązków zarządu PZJ należą m.in. podejmowanie decyzji, co robić z najbardziej uciążliwymi wierzycielami, czyli tymi, którzy zalegają... na duże sumy i to od dużego czasu. Czy skierować sprawę do sądu bądź do komornika, no i co z przyznawaniem praw do kolejnych imprez jeździeckich, jakie ten wierzyciel chce organizować w kolejnych sezonach. Przedstawiciel notorycznego wierzyciela ma współdecydować w podejmowaniu decyzji w sprawie tego wierzyciela! To jest to klasyczny przykład konfliktu interesów! W punkcie drugim Marcin Kamiński pisze tak: **Brak wystawiana faktur dla organizatorów zawodów od czerwca do sierpnia 2024 roku. Patrycja Kaczorowska, jako członek zarządu, ma w swoich kompetencjach nadzór nad osobami odpowiedzialnymi za fakturowanie sprzedaży podstawowej działalności związku. Od czerwca 2024 roku nie zostały wystawione faktury dla organizatorów zawodów na kwotę co najmniej 200 tys. zł.** Co mi siÄ™™ tutaj nie zgadza – w kwestii odpowiedzialności członków zarządu za ten obszar. Nieco dalej

prezes PZJ podaje szczegółowo, jakie kompetencje mają... poszczególni członkowie zarządu...du. Pod nazwiskiem **Patrycji Kaczorowskiej** widnieje sześć punktów, ale jeden z nich nie dotyczy spraw finansowych! Tym bardziej więc nie ma dowodów, że do jej obowiązków należy nadzorowanie pracownika (ów) biura, który miał, w obowiązkach wystawianie faktur organizatorom zawodów. Chyba, że w którymś momencie zarząd PZJ dokonał nowego podziału obowiązków i pani Kaczorowskiej takowe przypadły. Jeżeli jednak taki fakt miał miejsce, to dlaczego pan prezes nie podał, w swoim piśmie, kiedy to nastąpiło i na jakiej podstawie (uchwała?). Z tego co podał, na szóstej stronie swojego pisma pan Kamiński w postaci tabelki "Nowa organizacja PZJ - kompetencje zarządu" wynika jasno, że sprawy finansowe to jego odpowiedzialność. A do tego podwójna, bo raz jako prezesa, który odpowiada za "finanse, budżet, i inwestycje" oraz "biuro zwiastu i kierowanie działami", a dwa - jako dyrektor zarządu PZJ, czyli przełożony pracowników biura. Przecież wystawianie faktur organizatorom zawodów musiało należeć do obowiązków któregoś z pracowników (pracowniczek) biura. Jeżeli natomiast jakiegoś zaamanie w tym obszarze, to należało zrobić ledztwo, kto z pracowników biura zawinił, i dlaczego. Może był, jakieś nieznanne nam powody obiektywne, a może ktoś zaniedbał, swoich obowiązków. Należałoby więc wyciągnąć konsekwencje surowe wobec tej osoby i podać to do wiadomości publicznej. Np. w tym piśmie, jakie na swoją obronę sporządził, prezes Kamiński. Ale tego prezes nie robi, a próbuje zrzucić odpowiedzialność na Patrycję Kaczorowską... No i jeszcze jedno w tym punkcie. Prezes napisał, że faktur nie wystawiano od "czerwca do sierpnia 2024 roku". W innym zaś miejscu stwierdza, że "od 25 lipca do 8 sierpnia przebywał,em na Igrzyskach". Ma to - jak mniemam w jego zamierzeniu - tłumaczyć, dlaczego pełnił swoje obowiązki w Paryżu nie zauważając, tego zahamowania wystawiania faktur. W Paryżu mógł, tego nie widzieć, ale "od czerwca do 25 lipca" to prawie dwa miesiące. Miesiące, podczas których był, w Warszawie i nic nie stało na przeszkodzie, aby wykonywał obowiązki chociażby tylko dyrektora zarządu PZJ, czyli nadzorował pracę pracowników biura. Przez dwa miesiące chyba można zauważyć, że ktoś nie wystawia faktur? Czy nie? No i trzeci powód, dla którego nastąpiło pogorszenie płynności finansowej zwiastu: **Wydatki marketingowe i wizerunkowe: gala PZJ, rebranding ubraniowy dla dużej liczniejszej niż w latach ubiegłych kadry narodowej oraz organizacja wyjazdu na IO w Paryżu**. A za ten obszar odpowiedzialny jest - zgodnie z przytoczoną tabelką - **Dominik Nowacki**. I tak mamy trzeciego członka zarządu współodpowiedzialnego za pogorszenie finansów PZJ. No cóż, jak już powiedział,em - prezes się broni. Takie jego prawo. Robi to m.in. przez zrzucanie odpowiedzialności za swoje grzechy na innych. To też jest częste w takich sytuacjach, kiedy ktoś się broni. A czy zrobił, to skutecznie - ocenię... delegaci na nadzwyczajnym walnym zjeździe PZJ 4 listopada. **Marek Szewczyk**